SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW.
:-: ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ. :-:

BIULETYN ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

NR. 5 TYGODNIK ROK II

ODSZUKAJ SIEBIE

Straszliwe przeżycia w okresie okupacji sowieckiej, jak też potworna rzeczywistość obecna, załamały psychicznie pewne jednostki i uczyniły je niezdolnymi do dalszej walki. Trzeba się jednak z tem pogodzić, że istnieje pewien gatunek ludzi, którzy w chwilach krytycznych sami stawiają się poza nawias Narodu i Jego sił żywych. Są to ludzie słabi i żałować ich nie będziemy. Jest jednak niestety, spora gromadka i takich, którzy „rozumowo" podchodzą do aktualnego dzisiaj zagadnienia walki, a ponieważ „co głowa to rozum" przeto każdy taki „mędrzec" kryje swoje istotne „ja" za pewnym „swoistym systemem filozoficznym".

Jeden twierdzi, że zapoważny na to, by się bawić „w chowanego", tymbardziej, że może na tym ucierpieć jego głowa. Drugi stwierdza, że „nie opłaca się skórka za wyprawę", przez to rozumie, że ofiary widoczne są niewspółmiernie wielkie w stosunku do bliżej nieznanych mu czynów. Ten znów, że niepoważną prowadzi się pracę, bo p. X. czy p. Y. tak i tak się zachowuje. Tamten, że on nie może pracować wtedy, kiedy nie wie, kto stoi na pewnych stopniach organizacyjnych. Inny coś o tem wie, ale ma zastrzeżenia co do tego a tego pana, bo przecież przed wojną hołdował on kierunkowi, który dziś nie może budzić zaufania. Równocześnie niejeden, co tak „filozofuje" i niejeden co nawet nie wysila się na to, szaty rozdziera, gorzkie łzy leje nad Ojczyzną krwią zbroczoną, i głośno się zaklina, że on tylko czeka na chwilę, kiedy nareszcie będzie mógł wziąć udział w walce. Tak c z e k a, kiedy będzie mógł dołączyć się do g o t o w y c h już szeregów, kiedy m u k t o ś broń wepchnie do bezradnie chwilowo rozwartej dłoni! — On czeka!!!? Boć przecie

k t o ś będzie, który s k ą d z i ś weźmie broń i który odszuka t a k i e g o obrońcę wolności. No naturalnie podchwytuje współwyznawca tej idei, przecież Sikorski coś tam robi. Jak w panopticum oglądać można cały szereg takich figur, które chowają się za „logiczną" argumentacją, jak za parawanem. Kiedy jednak taki pan czy pani jest sam i przed zwierciadłem odkryje swoje własne oblicze, dostrzega tam upiora: to strach, poprostu blady, paniczny strach.

Jest jeszcze jeden typ ludzi, którym należy poświęcić słów kilkoro: są to ludzie, którzy mają „kolosalne" możliwości, „szalone" stosunki i wszystko „doskonale" zrobią. Nigdy jednak ze swych zobowiązań nie wywiązują się. Są to „blichciarze" najniebezpieczniejsi i najbardziej uciążliwi w pracy.

To też zwracamy się właśnie do tych, których dotychczasowa biernść nie została spowodowana strachem. Muszą oni zrozumieć, że choć gen. Sikorski myśli i robi wiele, nie zrobi sam wszystkiego, a jego myśli my zrealizować musimy.

Wszak już przed półrokiem gen. Sikorski patrząc z wyższej płaszczyzny i szersze mając horyzonty, stwierdził, że „praca organizacji wojskowej w Polsce, mimo niezwykle trudnych warunków konspiracji i straszliwego terroru rozwija się bardzo dobrze i jest n a j i s t o t n i e j s z y m czynnikiem w przyszłej walce o Polskę. Organizacja wojskowa w kraju jest kierowana przezemnie i na mocy moich ścisłych instrukcji. Zrobiła ona już bardzo dużo dla wspólnej sprawy"...

Dziś każdy trzeźwo i poważnie myślący członek społeczeństwa polskiego, do któregokolwiek należy stronnictwa, dąży do jednego, dąży do wolności. P ó ź n i e j b ę d z i e t y m k i m z e c h c e, lecz dziś wie, że musi być tylko żołnierzem. Wie, że tylko wysiłek całego społeczeństwa, pod jednolitym kierownictwem, doprowadzic może do Niepodległości w granicach, które zapewnić mogą Polsce trwałe bytowanie. Każdy czyn wymaga wysiłku i ofiar. Ofiary nasze są wielkie, a wysiłki muszą być wprost nieograniczone, gdyż walczymy o rzecz najświętszą i największą jaką jest Wolność i Niepodległość.

Na zakończenie stwierdzić należy, że grupy wyżej wspomniane zaczynają topnieć. Do wielkiej gromady tych, którzy wiecznie stoją na stanowisku, dołączają się inni. Ich mężna postawa, uzyskana dzięki przeżyciom, pociąga nowe szeregi.

Ludzie ci, jak doświadczeni w boju żołnierze, ciągle są w akcji, ciągle są w pierwszej linji i z niezachwianym spo-

kojem stwierdzają, że siłę siłą tylko złamać można, więc siłę trzeba tworzyć. Zdają sobie sprawę z tego, że póty bestjalska przemoc pastwić się będzie nad nimi, póki sami jej z siebie nie zrzucą. Rozumieją, że jednostki tworzą miliony, które milionom skutecznie przeciwstawić się mogą.
To trzon przyszłej naszej potęgi moralnej i fizycznej.

MOWA PREMIERA CHURCHILLA

15. II. br. o godzinie 21.45 premier Churchill wygłosił przed mikrofonem przemówienie do Narodu angielskiego.

Na wstępie dał przegląd wypadków ostatnich 6 miesięcy od chwili spotkania na Atlantyku z prez. Rooseveltem. „W sierpniu 1941 r. mieliśmy przed oczami obraz ponury. Armia rosyjska rozbita, cofała się w popłochu Ameryka po naszej stronie, ale nie w stanie wojny, wojska niemieckie prawie u granic Egiptu i wisząca nad nami groźba wojny z Japonią. Byliśmy sami, poza nami dni ciężkiego bombardowania. Jak dzisiaj przedstawia się sprawa kultury, postępu i wolności, o którą walczymy, co zrobiliśmy dla niej. Niedawno spotkałem się z prez. Rooseveltem, a było to już spotkanie nie dwu przyjaciół, lecz dwu sprzymierzeńców, którzy walczą o wspólną sprawę na śmierć i życie. Dziś możemy mówić o dwu najważniejszych wydarzeniach. Ameryka walczy po naszej stronie i niema na świecie przymierza, który mogłby wytrzymać próbę porównania. Drugim faktem doniosłego znaczenia jest to, że Rosja nie została pokonana, wojska rosyjskie walczą i wypierają wroga ze swojej ojczyzny. Rozpoczynając wojnę z Rosją szukał Hitler i jego hordy lekkich łupów jakie znalazł na zachodzie, znalazł natomiast śmierć milionów niemieckich żołnierzy, którzy giną wśród wichrów i zawieji na ziemi rosyjskiej. Legenda o tym, że armii niemieckiej nikt nie pokona, została rozwiana.

Temu przeciwstawię wielką pozycję ujemną. Japonia rozpoczęła z nami wojnę i dziś jest górą, ale nawet i w tej chwili, tak dla nas ciężkiej, mogę powiedzieć z całą stanowczością, że historia roku 1942-43 oceni krok Japonii jako zbrodnicze szaleństwo. Dzisiaj możemy podziw wyrazić gen. Czang-Kai-Szekowi, który przez tyle lat potrafił stawiać opór nieprzyjacielowi, postępującemu w najbardziej barbarzyński sposób. Nie wolno nam niedoceniać przeciwnika, ale i nie przeceniajmy go. Gdy zmobilizujemy wszystkie nasze środki, rozwiniemy nasze siły, które pozwolą wyrównać rachunek. Wie-

cie, że nigdy niczego nie prorokowałem, nigdy nie obiecywałem, nigdy nie mówiłem, że droga będzie łatwa. Dzisiaj mówię w cieniu wielkiej klęski Wielkiej Brytanii i całego imperium: Singapoore padł, półwysep Malajski zajęty, grożą nam nowe niebezpieczeństwa. Przyszła chwila, gdy naród angielski musi wykazać, jak zawsze w swoich dziejach, że z godnością znosimy klęski, przyszła chwila, gdy naród angielski musi zdobyć się na hart. Nie jesteśmy sami, za nami stoją trzy czwarte ludzkości, od naszej postawy zależy ich wolność, ich i nasze istnienie. Będziemy postępowali naprzód, klęskom stawimy czoło, idziemy naprzód do wspólnego zwycięstwa."

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Deklaracja Zjednoczonych Narodów a granice Polski. Wydarzenia polityczne w roku 1942 otwiera „deklaracja zjednoczonych narodów", podpisana w Waszyngtonie w dniu 1. stycznia br. przez przedstawicieli 25 państw, biorących udział — prócz Anglji i Stanów Zjednoczonych — w wojnie przeciw państwom „osi". Ze względu na to, że deklaracja ta opierająca się na t. zw. konstytucji Atlantyku, ustalonej między Rooseveltem a Churchillem, potwierdzonej w czasie pobytu premiera angielskiego w Ameryce, ujmuje zagadnienie warunków przyszłego pokoju, a w tem i obchodzącą naród polski sprawę przyszłych granic, przytaczamy tutaj ustalone punkty: 1) zmiany terytorjalne mogą być dokonywane za zgodą interesowanych, 2) każdy naród wybiera ustrój i rząd, jaki mu najbardziej odpowiada, 3) wszystkie narody podbite uzyskują wolność i niepodległość, 4) dostęp do surowców ma być zapewniony dla wszystkich, 5) podpisujący zobowiązują się do polepszenia u siebie stosunków socjalnych. Odnośnie do tak ważnego dla nas punktu 1-go słusznie „Wiadomości Polskie" zwracają uwagę, że nie może on przeszkodzić w konieczności odebrania państwom zaczepnym punktów wypadowych ataku, co winno być podstawą uregulowania naszych przyszłych stosunków z Niemcami. Natomiast wobec podpisania tej deklaracji przez Polskę i Rosję punkt ten musi być uważany jako wytyczna dla sprawy naszych granic na wschodzie, jak punkt 2-gi winien usuwać wszelkie chęci sowieckiego oddziaływania na układ naszych stosunków wewnętrznych, co oczywiście w niczem nie zmniejsza troski o sprawę naszych granic na wschodzie.

Konferencja Panamerykańska i jej pierwsze rezultaty. Dnia 15. stycznia b. r. rozpoczęła się w Rio de Janeiro konferencja Panamerykańska z udziałem 21 republik Ameryki Płn. i Płd. Jest to trzeci zjazd tego rodzaju w czasie wojny. W imieniu Roosevelta przemawiał przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych Welles, wzywając wszystkie państwa do zespolenia się w walce z „osią". Dotychczas 10 państw amerykańskich znajduje się już w wojnie, 3 zerwało stosunki, a obecnie ustala się stanowisko innych. Pierwsze rezultaty konferencji dały się odczuć. Dyplomaci państw „osi', otrzymali nakazy opuszczenia Ameryki, wszystkie lokale stowarzyszeń, związane z tymi państwami zostały zamknięte. Stało się to przedewszystkiem w Brazylji i Argentynie. Żadnych umów dewizowych zwłaszcza z Japonią, za której pośrednictwem Niemcy otrzymywały dewizy, nie wolno zawierać. Ostatnio znowu donoszą, że w Rio de Janeiro policja przeprowadziła rewizję w gmachu poselstwa niemieckiego. Znaleziono silną radiową stację nadawczą. Zamknięto 2 niemieckie ajencje prasowe i 1 włoską, oraz 7 dzienników „osi".

Na widowni wielko-azjatycki blok przeciw imperializmowi japońskiemu. Równocześnie z wiadomością o najnowszym sukcesie Japonji pod Singapoor komunikują o nowym ważnym wydarzeniu. Jest nim przybycie marszałka Czang-Kai-Szeka do Indii. Czang-Kai-Szek jest gościem Wice-króla. Prócz konferencyj z przedstawicielami rządu i armii W. Brytanii, Czang-Kai-Szek przeprowadza rozmowy z czołowymi osobistościami świata muzułmańskiego i hinduskiego, m. in. z Gandhim. Ułożenie wspólnego działania Chińczyków i Hindusów ma doniosłe znaczenie dla obrony Birmy, której zagrożenie przez Japonię jest niebezpieczne zarówno dla Chin jak i Indii. Współdziałanie tutaj jest nakazem chwili. Chiny stanowią olbrzymi rezerwuar ludzki i potężny klin przeciw Japonii. Indie, przez wojnę dotąd nienaruszone, dzięki rozbudowanemu przemysłowi wojennemu stanowić mogą wielki arsenał potęgi wojennej, groźnej dla Japonii. Po rozmowach Czang-Kai-Szeka zgłoszenia do wojska wzrosły nieprawdopodobnie. W związku z pobytem Czang-Kai-Szeka w Indiach zarysowuje się możliwość utworzenia wielko-azjatyckiego bloku jedności i obrony narodów, zagrożonych przez imperializm japoński.

Indie na prawach dominjów. Rząd brytyjski zwrócił się do rządu Indii o wysłanie przedstawicieli do gabinetu wojennego i rady wojennej, kierującej operacjami na Pacyfiku. W ten sposób przez swoich reprezentantów Indie uzyskały prawa innych dominiów, jak Kanada i Australia.

Zwycięży ten, kto wygra wojnę produkcji i nerwów. Dnia 12 b. m. w Londynie przemawiał w Izbie Gmin minister zbrojeń W. Brytanii Beaverbrook. Scharakteryzowawszy ogólne położenie wojenne, przyznał, że ostatnie sukcesy oręża japońskiego są wynikiem chwilowo znacznej przewagi po stronie Japonii. Lecz w ciągu dalszych zmagań przeciwnikowi sił ubywać będzie, Anglii przybywać. Aby Japonia mogła wojnę wygrać, musiałaby prowadzić długą wojnę przemysłu i nerwów, tem cięższą, iż wojska jej są rozrzucone i związane na olbrzymich przestrzeniach Pacyfiku, a także kontynentu w związku z uwikłaniem się w długoletnią wojnę z Chinami. Produkcja Anglii w ostatnich 6—7 miesiącach wzrosła do niebywałych rozmiarów. M. in. produkuje Anglia obecnie działa przeciwczołgowe, których pocisku nie wytrzymają żadne pancerze. W. Brytania nie jest sama, jak było dotąd. Obecnie po swojej stronie ma największe potęgi. Wojna potrwa jeszcze długo, a wygra ją ten, kto wygra wojnę produkcji i nerwów.

Ameryka mobilizuje nowe siły wojenne. Roosevelt podpisał 2 dekrety wojenne, jeden o powołaniu 2 milionów ludzi dla obsługi 60 tysięcy samolotów, które jeszcze w tym roku będą uruchomione, drugi o kredycie 25 i pół miliardów dolarów na rozbudowę dalszą marynarki wojennej, która ponadto zaopatrzoną będzie w 25 tysięcy samolotów. Nadmienić przytem należy, że St. Zjednoczone od połowy bieżącego roku produkować będą dziennie po 1 okręcie, z końcem b. r. po 2 dziennie.

Opozycja w Rumunii. Na znak protestu przeciw podpisaniu przez gen. Antonesku zobowiązania dla dostarczenia 400 tys. nowego żołnierza do ofenzywy wiosennej, podał się do dymisji szef sztabu gen. Jacobici i jego zastępca Paparani, obydwaj wybitni i zasłużeni oficerowie armii rumuńskiej. Rumunia straciła dotąd na wschodzie 200 tys. ludzi.

Nastroje w Turcji. Ostatnio podano z Ankary, że gdyby Hitler otrzymał od swoich sprzymierzeńców jeszcze

jeden milion żołnierzy, nie zmieni to trudności w walkach na wschodzie.

W Turcji usunięto agentów państw „osi", mącących w świecie muzułmańskim. Przenieśli oni swoją siedzibę do Aten.

Terror w krajach okupowanych. — We Francji, w miastach Tours i Rouen rozstrzelano 45 obywateli za zastrzelenie żołnierza niemieckiego i rzucenie bomby. Winy nie dowiedziono. W Marsylii skazano za sabotaże 24 obywateli na długoletnie więzienie. — Na Litwie rozstrzelano 24 obywateli za akcję, skierowaną przeciw okupantom. — W Norwegii rozstrzelano 3 obywateli za próbę ucieczki do Anglii.

SPRAWY POLSKIE

Roosevelt o Polsce. Z dumą i wzruszeniem podajemy do wiadomości kraju wyjątek z jednego z ostatnich przemówień Roosevelta, poświęconego w dużej części Polsce. Wódz walczących demokracyj wyraził w stosunku do naszego narodu uczucia i zobowiązania, wyjątkowo dla nas cenne.

Obalając kłamstwa niemieckiej propagandy o prześladowaniu w Polsce mniejszości niemieckiej przed wojną powiedział: „Jeśli mowa o prześladowaniu, to są one w tej chwili prowadzone w sposób najbardziej perfidny i okrutny wobec Polaków na ich własnej ziemi. Świat cały wie już obecnie o gwałtach, bezprawiu, nędzy, rabunkach i spustoszeniach, jakich dokonali Niemcy w Polsce. Znana jest również całemu światu niebywała odporność, bohaterstwo i niezłomny duch, ożywiający każdego Polaka. Wszyscy pamiętać będą obronę Warszawy i bohaterów walczącej Podziemnej Polski".

„Stany Zjednoczone wypełnią całkowicie swoje przyrzeczenie w stosunku do Polski, która była pierwszym krajem, stawiającym opór tyranii hitlerowskiej, pragnącej zalać całą Europę. Stany Zjednoczone zobowiązują się do całkowitego zniszczenia najeźdźcy, odbudowy silnej Polski, oraz udzielenie możliwie najszybszej pomocy dla walczącej w tym kraju ludności".

Pan Prezydent Raczkiewicz w odpowiedzi na swój telegram, w którym podziękował prez. Rooseveltowi za orędzie, zwrócone do Narodu Polskiego, otrzymał telegram następującej treści: „Rad jestem, że orędzie, które w mojem imieniu poleciłem ogłosić, stanie się dla Narodu Polskiego źródłem sił do wytrwania".

Gen. Sikorski odbył dłuższą konferencję z brytyjskim ministrem zaopatrzenia Sinclairem. Na konferencji były omawiane sprawy, związane z przyszłą organizacją świata, a w szczególności Europy.

Za przykładem polskim na drodze do wielkiej federacji europejskiej. W ślad za Polską, która przed rokiem zawarła związek polityczno-gospodarczy z Czechosłowacją, poszły obecnie Jugosławia i Grecja, zawierając związek polityczno-gospodarczo-wojskowy, który przewiduje stworzenie wspólnego sztabu generalnego dla wspólnej obrony, zniesienie granicy celnej i t. d. Pisma amerykańskie wypowiadają opinię, że obydwa układy doprowadzą po wojnie do powstania wielkiej środkowo-europejskiej federacji pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym i Egejskim. Niedawno w jednym z artykułów do prasy angielskiej polski min. spraw zagr. Raczyński wskazał na Litwę i Węgry, jako mogące sfederować się z Polską i Czechosłowacją. Podobnie dokoła Jugosławji i Grecji mogą po wojnie sfederować się inne kraje bałkańskie.

POŁOŻENIE WOJSKOWE.

I. Na wschodzie obecna linia frontu przebiega mniej więcej następująco: Szlisselburg (n). Czudowo (n), Nowogród (b), Stara Russa (b), Chołm (b), Wielkie Łuki (n), Jokitno (b), Rżew (n), Syczewka (b), Wiaźma (n), Suchiniczi (b), Briańsk (n), Orzeł (n), Kursk (n), Białogród (b), Charków (n), Łozowaja (b), Gorłówka (b), Stalino (n), Taganrog (n), Kercz (b).

Jak z tego wyliczenia widać, niemcy trzymają się większych miast, które służą im za leże zimowe, i bronią ich skutecznie. Bolszewicy zaś raczej nacierają terenem otwartym, gdzie mają nawet duże sukcesy. Tyczy się to przedewszystkim kierunków:

1) Ostaszków-Witebsk, gdzie podchodzą na południowy wschód od Wielkich Łuków do kanału Dniepr-Łować.

2) Suchiniczi-Mohylów, gdzie przekroczyli już rzekę Soz, dopływ Dniepru, oraz

3) Starobielsk-Dniepropetrowsk, gdzie podchodzą już na 30 kilometrów od tego ostatniego miasta.

Tworzą się więc na tych kierunkach położenia groźne dla Smoleńska, Charkowa, Stalina a nawet Krymu.

II. Na zachodzie odbywa się nadal działalność lotnicza. Poza portami i bazami morskiemi w krajach okupowanych lotnictwo brytyjskie ciężko bombardowało w ubiegłym okresie Emden, Hannover i Mannheim.

III. W Libii ofenzywa Rommla, której celem, jak twierdziła propaganda niemiecka, miał być Kanał Sueski, utknęła narazie pod El Gazala, nie doszedłszy nawet do Tobruku. Obecnie okazuje się, że operacje Anglików, mimo że później cofnęli się, nie były bez korzyści. Straty nieprzyjaciela wyniosły w zabitych i rannych 11.000 niemców, 13.000 włochów, około 35.000 jeńców i olbrzymią ilość materiału wojennego. Pozatym osiągnięto ważny cel jakim było zmuszenie Hitlera do dużego wysiłku na korzyść Rommla. Wysiłek ten trwa nadal i do Libii płynie nieprzerwany strumień wojsk i materiałów wojennych. Każdy dzień bombardowania Malty jest dowodem, że posiłki idą nadal.

IV. Na Dalekim-Wschodzie najważniejszym wydarzeniem ubiegłego okresu jest wizyta Czang-Kai-Szeka w Indiach. Wojskowym sukcesem japońskim, nawet tak wielkim jak zdobycie Singapuru, zostaje przeciwstawiony o ile bardziej ważny potencjonalnie nowy sojusz dwu narodów o 700,000.000 ludności. Rozmowy Czang-Kai-Szeka z wicekrólem Indii i z Ghandim mają olbrzymie znaczenie wojskowe na przyszłość.

Japończycy obecnie biją się o Sumatrę, którą najprawdopodobniej zdobędą. Wtedy zacznie się bitwa o Jawę, gdzie obecnie lądują wojska brytyskie i amerykańskie. Amerykańska flota Pacyfiku opuściła Hawaje i skierowała się na plac boju. To też wydaje się, że bitwa o Jawę będzie długa i ciężka.

Na Birmie postępy japończyków są bardzo powolne. Do walki weszły już dywizje chińskie skierowane tu przez Czang-Kai-Szeka.

Powoli, w miarę wzostu produkcji świata anglo-saskiego, zacznie mścić się na Japończykach rozciągnięcie sił na froncie liczącym ponad 12.000 kilometrów.

RÓŻNE

P r z y g o t o w a n i a d o o f e n z y w y w i o s e n n e j w N i e m c z e c h. Stosownie do zapowiedzi Hitlera, że „z wiosną znowu bić zaczniemy", Niemcy czynią gorączkowe zabiegi celem wydobycia u siebie i w krajach sprzymierzonych świeżych rezerw z przeznaczeniem do ofenzywy wio-

sennej. Kłopot jednak z tem, że Rosja, nie czekając wiosny, rzuca coraz to nowe niesłychanie wielkie masy zupełnie świeżych rezerw (doniesienie „Nachrichten Büro") i zaciekle forsuje linię, od której w planach niemieckich miała się rozpocząć ofenzywa wiosenna, czem zmusza Niemców do zużywania już teraz rezerw, przeznaczonych na cele wiosennej kampanii. Zabiegi Niemiec o pomoc osiągnęły pewien efekt we Włoszech, gdzie po wizycie Göhringa, wydał Mussolini zarządzenie, powołujące do służby wojskowej wszystkich mężczyzn, zajętych w administracji i innych resortach.

W Warszawie w ostatnich dwóch tygodniach stanęły dalsze liczne szkoły na skutek braku opału oraz braku światła elektrycznego.

Karty odzieżowe zostały odebrane Polakom na Górnym Śląsku. W Zagłębiu Dąbrowskim nie wydano ich wcale. W Łodzi — wstrzymano wydawanie.

W Szczakowie rozstrzelano 22 kolejarzy. W Stróży pow. Radomsko, rozstrzelano 15 zakładników w związku z zabiciem żandarma.

Na kolejach całkowity bałagan i chaos. Skasowano [illegible] pociągi, [illegible] kursują, jak chcą i kiedy chcą. Rozkłady jazdy nie obowiązują. Publiczność dziesiątkami godzin wyczekuje na dworcach na zjawienie się pociągu. Nowy sposób sprzedawania biletów jest tego rodzaju, że panowie kasjerzy kolejowi i tragarze doczekali się swego żniwa. Niemieckie królestwo łapówki rozszerzyło znów swe granice.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn 17.II. Na całym froncie ofenzywa rosyjska rozwija się w dalszym ciągu, jej powolne tempo tłumaczy się tym, że atak jest skierowany na najsilniej umocnione linie niemieckie. Wojska rosyjskie wbiły pięć potężnych klinów w pozycje niemieckie, a mianowicie na froncie leningradzkim, na wyżynie Wałdajskiej, w rejonie Smoleńska, Orła i na Ukrainie. Lekkie oddziały rosyjskie przedzierają się na tyły niemieckich wojsk i przeprowadzają operacje 50 klm. wgłąb poza liniami obronnymi.

POKWITOWANIA

Kwitujemy odbiór ofiar na Fundusz Prasowy Biuletynu Ziemi Czerwieńskiej: Piotr 5, B. P. 10, M. K. 20, Lech 1. Razem 36 zł.